

Manifestacje w USA i Europie po śmierci Afroamerykanina George'a Floyda, uduszonego w maju podczas zatrzymania przez policjanta w Minneapolis, spowodowały żądania zmian nazw ulic i usuwania pomników bohaterów podejrzewanych o rasizm. Dopatrzone się skazy w życiorysie po stu, a nawet po 300 latach. Tak na przykład władze Uniwersytetu Princeton w stanie New Jersey zdecydowały się na usunięcie nazwiska prezydenta USA w latach 1913-1921 Woodrowa Wilsona z nazwy jednego z wydziałów oraz jednego z kolegów. Powodem są rasistowskie decyzje podejmowane przez tego polityka. Wiele firm obawiających się bojkotu lub procesów sądowych usuwa "niepoprawne" nazwy i słowa ze swych akcji marketingowych. Jednak posunięto się też do zupełnych absurdów. YouTube skasowało filmy o szachach Chorwata Antonio Radicia, najpopularniejszego szachowego youtubera świata, za używanie zwrotów "biały kontra czarny" i odwrotnie. Światowy koncern kosmetyczny z siedzibą we Francji L'Oréal poinformował, że w ramach walki z rasizmem przestaje używać słów "biały", "wybielający" czy "jasny" na opakowaniach swoich produktów.